

UCHWAŁA

Dnia 27 sierpnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek

SSN Maria Szulc (sprawozdawca)

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z wniosku A. M.
przy uczestnictwie [...] o dział spadku po W. M.,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 27 sierpnia 2015 r.,
zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Okręgowy w G.
postanowieniem z dnia 20 listopada 2014 r.,

"Czy współspadkobierca będący jednocześnie zapisobiercą i wyłącznym posiadaczem przedmiotu zapisu zwykłego jest zobowiązany do zapłaty na rzecz pozostałych spadkobierców wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy stanowiących przedmiot zapisu za okres do wymagalności roszczenia o wykonanie zapisu?"

podjął uchwałę:

Spadkobiercom przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie przez zapisobiercę z rzeczy oznaczonej co do tożsamości, stanowiącej przedmiot zapisu zwykłego, za okres do wymagalności roszczenia o wykonanie zapisu.

UZASADNIENIE

Przedstawione zagadnienie powstało w toku rozpoznawania przez Sąd Okręgowy w G. apelacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego w R. w sprawie o dział spadku, którym ustalił, że w skład spadku wchodzi lokal mieszkalny i przedsiębiorstwo stanowiące przedmiot zapisu na rzecz wnioskodawcy oraz korzyści z tytułu ich posiadania przez wnioskodawcę w okresie od dnia 12 sierpnia 1998 r. do dnia 12 września 2007 r. w kwocie 1.581.000 zł i zasądził na rzecz uczestników postępowania odpowiednie kwoty z tego tytułu.

Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawca sporządził testament, w którym ustanowił na rzecz wnioskodawcy zapis zwykły rzeczy oznaczonej co do tożsamości i wydał mu przedmiot zapisu, natomiast spadek odziedziczyli spadkobiercy ustawowi, z których jeden był poprzednikiem prawnym wnioskodawcy, a po jego śmierci w dniu 1 października 1999 r. wnioskodawca stał się jednym ze spadkobierców. W sprawie o dział spadku w dniu 12 września 2007 r. zostało wydane postanowienie wstępne o istnieniu zapisu i jego przedmiocie. W ocenie Sądu, współspadkobiercom przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy będącej przedmiotem zapisu od zapisobiercy będącego jednocześnie współspadkobiercą.

Wątpliwość Sądu drugiej instancji jest związana z zagadnieniem, czy zapisobierca zwykły, będący jednocześnie współspadkobiercą, któremu spadkodawca wydał przedmiot zapisu, jest od chwili otwarcia spadku posiadaczem w dobrej czy w złej wierze, a w konsekwencji, czy spadkobiercom przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy stanowiącej przedmiot zapisu.

Sąd Okręgowy przyjął jako punkt wyjścia stwierdzenie, że spadkobiercy są współwłaścicielami przedmiotu zapisu i mają prawo do jego współposiadania. Odwołując się do pojęcia „dobrej wiary” rozumianego jako stan psychiczny określonej osoby polegający na błędnym ale usprawiedliwionym mniemaniu o istnieniu jakiegoś prawa podmiotowego lub stosunku prawnego, stwierdził, że najpóźniej z dniem uprawomocnienia się postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku zapisobierca powziął wiadomość, że jego posiadanie nie znajduje oparcia w prawie własności. Przedmiot zapisu nie przechodzi z mocy prawa na zapisobiercę zwykłego, lecz po jego stronie powstaje roszczenie o wykonanie

zapisu, dla którego wymagalności konieczne jest zgłoszenie odpowiedniego żądania (art. 968 § 1, 970, 455 k.c.). Jeżeli uznać zatem, że zapisobierca włada przedmiotem zapisu w przekonaniu, że czyni to na podstawie tytułu prawnego, to uwzględniając domniemanie dobrej wiary (art. 7 k.c.) zakwalifikować go należy jako posiadacza w dobrej wierze, natomiast w razie przyznania decydującego znaczenia wiedzy o braku uprawnienia wpływającego z prawa własności, zła wiara będzie uzasadniać przyznanie spadkobiercom roszczenia w oparciu o art. 224 i n. k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zagadnienie skutków prawnych wydania przez spadkodawcę lub spadkobiercę zapisobiercy nieruchomości stanowiącej przedmiot zapisu, było - w kontekście roszczenia spadkobiercy o jego wydanie - przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 20 października 1960 r., II CR 706/60, OSNC 1962, nr 1, poz. 121). Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że brak własności po stronie zapisobiercy nie jest równoznaczny z brakiem w ogóle tytułu prawnego, istniejący stan posiadania w chwili otwarcia spadku jest zgodny z uprawnieniem wynikającym z ważnego i skutecznego zapisu i obowiązek wydania jego przedmiotu trzeba uznać za zrealizowany. Wydanie stawia zapisobiercę w pozycji takiego posiadacza, którego spadkobierca nie może pozbawić posiadania, bo nie może żądać zwrotu przedmiotu zapisu, którego prawa własności na niego nie przeniósł. Stanowisko to zostało powtórzone w uchwale z dnia 17 stycznia 1969 r. (II CZP 127/68, OSNC 1969, nr 11, poz. 191), w której uzasadnieniu nadto wskazano, że wydanie przedmiotu zapisu przez spadkobiercę należy zrównać z sytuacją, w której zapisobierca posiada przedmiot zapisu za zgodą spadkobiercy.

Rozważając przedstawione zagadnienie zarówno w aspekcie pojęcia „dobrej wiary” posiadacza, jak i charakteru prawnego zapisu zwykłego, mieć należy na uwadze zarówno spójność systemu prawnego, jak i respektowanie kluczowej - dla prawa spadkowego - woli spadkodawcy.

Roszczenia właściciela przeciwko posiadaczowi rzeczy określone w art. 224 - 225 k.c. są instytucją prawa rzeczowego i przekonanie posiadacza o przysługiwaniu mu prawa do rzeczy musi obejmować przekonanie o przysługiwaniu mu konkretnego prawa rzeczowego.

Przesłanka dobrej wiary podlega ocenie w konkretnej sprawie, a analiza dotyczy zarówno czynnika subiektywnego, czyli przekonania o przysługiwaniu prawa do rzeczy, jak i elementu obiektywizującego dotyczącego okoliczności przywołanych na usprawiedliwienie tego przekonania. Opowiedzieć się należy za tradycyjnym rozumieniem pojęcia dobrej wiary, według którego polega ona na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu wykonywane prawo. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91 (OSNC 1992, nr 4, poz. 48 - zasada prawna), dobra wiara i będąca jej przeciwstawieniem zła wiara pełnią tę samą funkcję (zapewnienie bezpieczeństwa obrotu) we wszystkich stosunkach prawnorzeczowych i nie ma podstaw, by przypisywać im różne znaczenie w zależności od tego, z jaką się wiążą czynnością prawną lub faktyczną.

Nabywanie przez zapisobiercę prawa własności przedmiotu zapisu zwykłego oznaczonego co do tożsamości wymaga jego przeniesienia przez spadkobiercę w formie prawem przepisanej. Zasada powszechnej znajomości prawa (*ignorantia iuris nocet*) wyklucza przyjęcie świadomości zapisobiercy o przejściu prawa własności takiego przedmiotu zapisu z datą otwarcia spadku, zwłaszcza jeżeli przedmiotem tym jest nieruchomości. Świadomość ta może obejmować jedynie przekonanie o przysługiwaniu uprawnienia obligacyjnego, jakim jest roszczenie o jego wydanie. Wydanie przedmiotu zapisu zwykłego przez spadkodawcę nie przenosi prawa rzeczowego, a jedynie może przenieść posiadanie, przy czym przyszły zapisobierca wie, że włada rzeczą, do której nie służy mu skuteczne względem spadkodawcy uprawnienie rzeczowe, a więc posiadanie nie ma przymiotu dobrej wiary. Z chwilą otwarcia spadku władanie to traci podstawę prawną wynikającą z woli spadkodawcy i zapisobierca nabywa uprawnienie obligacyjne wynikające z zapisu. Z tą też chwilą spadkobiercy *ex lege* nabywają prawo własności przedmiotu zapisu i prawo jego współposiadania oraz czerpania korzyści do czasu zgłoszenia przez zapisobiercę żądania wykonania zapisu. Określenie początku terminu, w którym zapisobierca może wystąpić z takim żądaniem, ustawodawca pozostawił woli spadkodawcy, który może go oznaczyć odmiennie, niż ogłoszenie testamentu (art. 970 k.c.), a więc przyznał tej woli prymat nad rozwiązaniem ustawowym. Może być to chwila późniejsza, ale też może być to

chwila wcześniejsza, aż do daty otwarcia spadku. Od woli spadkodawcy zależy zatem, czy zapisobierca będący w posiadaniu przedmiotu zapisu będzie mógł już od daty otwarcia spadku żądać wykonania zapisu, a więc czy jego posiadanie - w razie zgłoszenia żądania - będzie od tej daty posiadaniem w dobrej wierze. W konsekwencji przyjąć należy, że w przypadku, gdy spadkodawca nie rozporządził odmiennie, niż to stanowi art. 970 k.c., posiadanie zapisobiercy bez zgody spadkobierców nie znajduje oparcia ani w woli spadkodawcy, ani w przysługującym mu uprawnieniu obligacyjnym. Skoro nie służy mu skuteczne względem spadkobierców prawo rzeczowe, nie można jego posiadaniu samoistnemu przypisać dobrej wiary.

Zapisobierca od chwili, w której staje się spadkobiercą, nabywa w części prawo własności przedmiotu zapisu zwykłego i jego posiadanie uzyskuje w tej części podstawę prawną - jest uprawniony do współposiadania oraz korzystania z rzeczy wspólnej w takim zakresie, w jakim daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli - art. 206 w zw. z 1035 k.c. W przypadku naruszenia tej zasady pozostali spadkobiercy mogą się domagać wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy na podstawie art. 224 § 2 lub 225 k.c. (uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 19 marca 2013 r., III CZP 88/12, OSNC 2013, nr 9, poz. 103).

Za takim stanowiskiem przemawia również konstytucyjna ochrona prawa dziedziczenia oraz ochrona prawa własności (art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 1 Konstytucji). Wykładnia, generalnie przyznająca zapisobiercy zwykłemu uprawnienie do posiadania rzeczy od chwili otwarcia spadku ingerowałaby w te prawa i pozbawiałaby spadkobierców prawa do posiadania i korzystania z odziedziczonej rzeczy. Zacierałaby też różnice pomiędzy zapisem zwykłym a zapisem windykacyjnym, który wyłącznie powoduje z chwilą otwarcia spadku przejście prawa rzeczowego na zapisobiorcę windykacyjnego.

Nie przeczy mu także treść art. 977 k.c. przyznającego zapisobiercy roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z przedmiotu zapisu w stosunku do spadkobierców na podstawie odpowiednio stosowanych art. 224 - 225 k.c., bo normy te znajdują zastosowanie wówczas, gdy roszczenie o wykonanie zapisu

jest wymagalne. W art. 224 § 2 i 225 k.c. ustawodawca w stosunku do roszczeń właściciela dostrzega możliwość zmiany dobrej na złą wiarę posiadacza w razie wytoczenia przeciwko niemu powództwa, a więc odpowiednie stosowanie tych przepisów do roszczeń zapisobiercy nakazuje przyjęcie takiej możliwości w wypadku żądania wykonania zapisu.

Pogląd ten wspiera również wzgląd na spójność systemu prawnego. W przypadku bowiem, gdy przedmiot zapisu stanowi nieruchomość, nie ma racjonalnych argumentów, by w stosunku do posiadania zapisobiercy zwykłego stosować inną wykładnię pojęcia „dobrej wiary”, niż w stosunku do posiadania osoby, która w nie weszła na podstawie umowy przeniesienia własności nieruchomości zawartej bez zachowania aktu notarialnego. W obu wypadkach świadomość obowiązku zawarcia umowy przenoszącej własność w formie szczególnej nie może być kwestionowana, a posiadanie nie znajdujące oparcia w ważnej umowie należy kwalifikować jako posiadanie w złej wierze.

Odmienne natomiast trzeba postrzegać sytuację, w której zapisobierca włada przedmiotem zapisu za zgodą spadkobiercy, bo jest ona zbliżona do zrealizowania obowiązku wykonania zapisu z uchybieniem przez spadkobiercę obowiązkowi przeniesienia prawa własności. Rozważania powyższe nie dotyczą również sytuacji, w której spadkodawcę i zapisobiercę zwykłego wiąże ważny stosunek obligacyjny (np. umowa użyczenia, której ustania nie powoduje śmierć użyczającego), bo wtedy rozliczenia następują na zasadach określonych w treści tego stosunku.

Wyrażony pogląd nie wyklucza w konkretnych stanach faktycznych zastosowania konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.)

Z tych względów udzielono odpowiedzi jak w uchwale (art. 390 § 1 k.p.c.).